

Cena: 2 zł  
ISSN 1232-5805  
nr indeksu: 326070

Nr 7-8 (143) Lipiec-Sierpień 2004

Miesięcznik  
dla dzieci

# PRÓMYCZEK DOBRA<sup>®</sup>

www.promycek.com.pl



Od września nowa seria naklejek

# UDANYCH WAKACJI!

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski



Na wakacjach najważniejsze jest dobre towarzystwo.



Opiórz gratingu głosu hry są niezwykłe silne - jednym uderzeniem tapy potrafią zabić tak duże zwierzę jak zebra.



Wie o tym każdy duży i mały - trzeba kochać, aby być kochanym.

## quiz

Wzrost Elżbiety? Łk. 1, 56

4. Którzy uczniowie byli świadkami przemienienia Pana Jezusa na górze Tabor?



Mk 9,2

- Piotr, Jan i Mateusz
- Andrzej, Piotr i Jan
- Piotr, Jakub i Jan

Uczeń Pana Jezusa, który nie był z nimi? Łk. 22, 38

1. NIE

2. TAK

3. NIE

4. TAK

5. NIE

6. TAK

7. NIE

8. TAK

9. NIE

10. TAK

11. NIE

12. TAK

13. NIE

14. TAK

15. NIE

16. TAK

17. NIE

18. TAK

19. NIE

20. TAK

21. NIE

22. TAK

23. NIE

24. TAK

25. NIE

26. TAK

27. NIE

28. TAK

29. NIE

30. TAK

31. NIE

32. TAK

33. NIE

34. TAK

Milujcie siebie nawzajem, gdy...

1. Jesteście z sobą

2. Jesteście z innymi

3. Jesteście z rodzicami

4. Jesteście z przyjaciółmi

5. Jesteście z wszystkimi

6. Jesteście z samym sobą

7. Jesteście z tym, co jest wam bliskie

8. Jesteście z tym, co jest wam drogie

9. Jesteście z tym, co jest wam ważne

10. Jesteście z tym, co jest wam potrzebne

11. Jesteście z tym, co jest wam miłe

12. Jesteście z tym, co jest wam przyjemne

13. Jesteście z tym, co jest wam cenne

14. Jesteście z tym, co jest wam droższe niż życie

15. Jesteście z tym, co jest wam święte

16. Jesteście z tym, co jest wam szlachetne

17. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

18. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

19. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

20. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

21. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

22. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

23. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

24. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

25. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

26. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

27. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

28. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

29. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

30. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

31. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

32. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

33. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

34. Jesteście z tym, co jest wam szlachetnie

- 4-5 Wiersze
- 6-7 Zacheusz
- 8-9 Piosenka: Cieszę się ...
- 10-11 Angelika i Zuzia
- 12-13 Lew
- 14-15 Zapamiętaj te znaki
- 16 Kto pyta nie błądzi
- 17 Kto szuka - znajduje
- 18-19 Quiz
- 20 Papieskie jubileusze
- 21 Warto się zainteresować
- 22-23 Przykazanie miłości
- 24 Uśmiechnij się
- 25 Dwa kłosa
- 26-27 Miejsce dla każdego
- 28 Urodziny Karoliny
- 29 Zagadki, rebus ...
- 30 Czy znasz te drzewa
- 31 Kolorowanka
- 32 Rozwiązania
- 33 Krzyżówka
- 34 Św. Alojzy Orione



Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz, tel./fax (0-18) 443-44-00 www.promyczek.com.pl e-mail: wydawnictwo@promyczek.com.pl

Wydawany za pozwoleniem władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować na pocztę lub u listonosza

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślička BDNP, Anna Kosowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa. Współpraca: Ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki Administracja: Bogumiła Chmielowska. Opracowanie graficzne i skład komputerowy: © 2004 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Dominika Haslik Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6 tel./fax (012) 421-08-20

Zasady prenumeraty: 1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki 10 egz. i powyżej - 2,00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja). Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy zadzwoń pod numer: (0-18) 443-44-00. Pieniądze prosimy przysyłać na konto: BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.

Jan Sztudynger

## Nie trzeba w lesie kłąć

Nie trzeba w lesie kłąć,  
Kapelusz trzeba zdjąć,  
Mogłyby listki leszczyzny  
Pozwijać się bez przyczyny,  
Mogłaby lipa bez powodu  
Odmówić pszczołom miodu,  
Mogłaby osika  
Ze strachu dostać bzika.  
A zając, ten maleńki,  
Zbudzony w środku snów,  
Mógłby się jeszcze zgorszyć,  
Nauczyć brzydkich słów.

Nie trzeba w lesie kłąć,  
Kapelusz trzeba zdjąć  
Jak w kościele, uroczyście,  
I posłuchać, co też mówią liście?

Tadeusz Śliwiak

## List z wakacji

Kochani Rodzice  
w mieście K.!  
Wasz syn się całkiem  
dobrze ma.

Oddycha świeżym powietrzem,  
a kiedy chłodno, śpi w swetrze.  
Nie ma chrypki, kataru  
ni słonecznego udaru.  
Śpi co dzień po obiedzie  
od drugiej piętnaście do trzeciej.  
Myje szyję i nogi.  
Nie wchodzi do wody głębokiej.  
I wstydu wam nie przyniesie,  
choć wychowuje się w lesie.

Jedyne, co trzeba mu więcej,  
to, proszę Mamy, pieniędzy.  
Na lody śmietankowe.  
Na kino objazdowe.  
Na oranżadę w proszku.  
Na czekoladkę gorzką.  
Na chałwę, na dropsy miętowe.  
Na kwaśne mleko - bo zdrowe.  
I, proszę Mamy i Tatki,  
na różne inne wydatki.

Na koniec serdecznie pozdrawiam  
Babcię i Dziadka z Wrocławia,  
i Ciocię Helę z córkami,  
i kłaniam się Tacie i Mamie.  
Wasz ukochany syn Jacek,  
Co nie ma pieniędzy na znaczek.

Witaj i bądź pozdrowiony!

Wiesz, to co Ci chcę dziś opowiedzieć, rzecz można, że jest naprawdę niezwykle!

To wydarzyło się zaraz po tym, jak Jezus mówił do tłumów, że bardzo trudno jest się dostać do Królestwa Niebieskiego tym ludziom, którzy swoją ufność pokładają w bogactwach i pieniądzech.

Jezus wraz ze swoimi uczniami zbliżał się właśnie do Jerycha. Żył w tym mieście pewien człowiek o imieniu Zacheusz, który bardzo chciał zobaczyć Jezusa, chciał zobaczyć Zbawiciela. Wiesz, dla mnie już samo to, że Zacheusz – człowiek bogaty i zamożny – czuł, że bogactwo mu nie wystarcza, że musi iść do Chrystusa, jest czymś niezwykle.

Na pewno ludzie się śmiali, gdy on, poważny i majętny dostojnik żydowski, przełożony celników, nagle zaczął biec po ulicy. Coś niezwykle – taka osobistość biegnie po ulicy, jak dziecko, jak beztroski młodzieniec!

Ale wiesz, to nie wszystko! Zacheusz, ponieważ był niskiego wzrostu, wdrapał się na drzewo! Wszedł na drzewo, bo chciał zobaczyć Jezusa. I zobaczył, a raczej, jak to pisałem dostojnemu Tefilowi, to Jezus zobaczył Zacheusza. Ciekawe, Zacheusz biegał, wspinał się na drzewo, a wszystko po to, aby zobaczyć Jezusa. A tu – to Jezus pierwszy zobaczył Zacheusza.

Wiesz, to nie było takie zwykłe spojrzenie. Jezus spojrział nie tylko na Zacheusza, na wygląd, ubranie, na to, co tylko na zewnątrz widoczne. Jezus spojrział na jego serce, na całe jego życie. Bo musisz wiedzieć, że Jezus miał wielką moc – był Synem Boga! Musisz więc pamiętać, że Jezus, jak na kogoś spojrział, to od razu wiedział o nim wszystko. I tak było z Zacheuszem!

Spojrzał na niego i powiedział, że jeszcze dzisiaj musi być u niego w domu. To zaskakujące: Jezus mówi do Zacheusza, że przyjdzie do niego, nie kiedyś tam, jutro, czy pojutrze, ale jeszcze dziś. Jezus chce być w domu Zacheusza tak szybko, aby jeszcze słońko nie zaszło! Zacheusz również nie zwlekał, co prędzej zszedł z drzewa i zaprosił Jezusa radując się.

Jak pisałem do Teofila, to specjalnie wspominałem, że Zacheusz radował się. Można powiedzieć, że Zacheusz był pełen radości, że ta radość, hm, jakby tryskała z niego! Radował się, bo do niego przyszedł PAN.

Dalej, to już wszystko potoczyło się bardzo szybko. Poszli do domu Zacheusza i tam wydarzyło się coś niezwykle – Zacheusz, jakby powstał z martwych! Zaczął nowe życie.

Widzisz, to niesamowite. Zacheusz chciał zobaczyć Pana, zadał sobie trud, aby pobiec, aby wspiąć się na drzewo. I dzięki temu spotkał Jezusa.

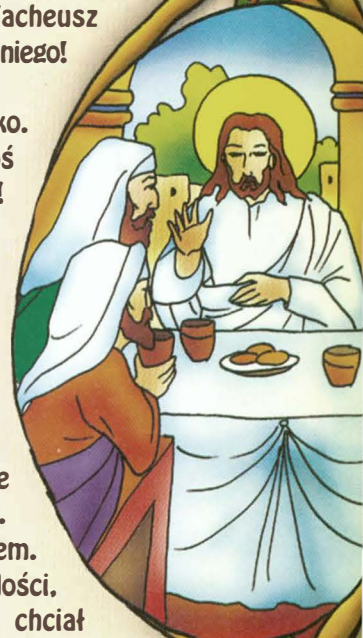
Ty też w czasie wakacji, masz być takim Zacheuszem, który ma mieć czas, aby chcieć! Chcieć utrudzić się – by znaleźć odpowiednie miejsce na spotkanie z Chrystusem. Tak, aby ON mógł na Ciebie spojrzeć, abys wciąż stawał się lepszym człowiekiem.

Życzę Ci, abys w te wakacje wciąż był z Chrystusem. Niech te wakacje, będą czasem wielkiej radości. Radości, że z Tobą jest Pan. Życzę Ci, abys w te wakacje chciał spotykać Chrystusa.

Bądź pozdrowiony i do następnego spotkania – najlepiej codziennego. Możemy się spotykać – przecież nie tylko do Teofila, ale i do Ciebie napisałem Ewangelię – znajdziesz ją w Piśmie Świętym!

Twój Łukas

Ks. Piotr Łabuda





# Cieszę się alleluja!

Cie-szę się. Al - le - luja! Całym ciałem chwałę Bogu oddawać chcę. Cie-szę się. Al - le - luja! Całym ciałem chwałę Bogu oddawać chcę. Rę - ką prawą, rę - ką lewą, nogą prawą, nogą lewą też. Rę - ką prawą, rę - ką lewą, nogą prawą, nogą lewą też.

Cieszę się. Alleluja!  
 Całym ciałem chwałę Bogu oddawać chcę. (2x)  
 Ręką prawą, ręką lewą,  
 nogą prawą, nogą prawą, nogą lewą też. (2x)

Codziennie: 10.05 - 10.30, 19.30 - 20.00



Zachęcamy do oglądania przygotowywanego specjalnie z myślą o dzieciach programu religijnego ZIARNO.



## I Dzieciocy Festiwal „Skowroneczek”

Jury Dziecięce w składzie: Rafał Kolsut czyli „Dyzio” z ZIARNA, Klaudia Rams ze Starego Sącza, Kamila Zielińska z zespołu PROMYCZKI

Jury w składzie: Lidia Lasota TVP-ZIARNO, Małgorzata Bartas-Witan Polskie Radio Pr.1, Lidia Matynian-Haioń Akademia Muzyczna w Krakowie, Piotr Golla – muzyk (Warszawa), Paweł Moszumański – muzyk (Kraków) podkreśliło wysoki poziom uczestników festiwalu.



**Nagroda główna - Grand Prix**  
 oraz nagroda publiczności  
**Jasiu Sołek z Sokolnik**  
 k/ Łodzi



**Duety**  
 W kategorii duetów  
 nie przyznano I i II nagrody



III nagroda: Milena i Aleksandra Welpa z Borkowic k/ Radomia



Agnieszka Kmieciak z Okulic



Mateusz Możdżierz z Libuszy



I nagroda: Katarzyna Holyńska ze Szczawny



II nagroda: Kasia Rogal z Nowego Sącza



Wyróżnienie: Katarzyna Olek i Jakub Kapryk z Lubartowa



Joanna Wojciechowska z Wrocławia



Dominika Szyszka z Rabki Zdrój



Nagroda jury dziecięcego i redakcji „Promyczka Dobra” Kasia Miednik z Dzierżoniowa



III nagroda: Marta Michalska z Ozorkowa

## SOLŚICI

W sypialni dziewczynek wreszcie nastala cisza. Większość z nich już zasnęła. Zuzia leżała z otwartymi oczami, powtarzając w myśli ulubioną modlitwę babci: „Pod Twoją obronę”. .. Przynęła przed wyjazdem, że będzie ją odmawiać codziennie. Dziś, w pierwszy wieczór pobytu na obozie wakacyjnym, dziewczynce było bardzo smutno. Odczuwała dotkliwą tęsknotę za najbliższymi, szczególnie za babcią. „Pewnie teraz odmawia w kuchni swój wieczorny różaniec” ...

Dziewczynka westchnęła. Na sąsiednim łóżku ktoś się poruszył.

- Dlaczego nie śpisz? - usłyszała cichutki szept.
- Jest mi smutno - odrzekła Zuzia. - Wolalabym być w domu. Jak ci na imię?
- Angelika. Nie pamiętasz? Potrąciłam przez nieuwagę twój kubek z mlekiem przy kolacji. Jesteś Zuzia, prawda? Byłaś już kiedyś na takim obozie?
- Nie, nigdy. Dobranoc, Angeliko.
- Dobranoc. Nie smuć się. Na obozie jest świetnie. Lepiej niż w domu.
- Cos ty?! W domu jest najlepiej.

\*\*\*

*„Kochana Babciu! Minęły już cztery dni. Piszę, żebyś wiedziała, że jest mi tu dobrze. Pogodę mamy ładną, chodzimy na plażę. Jedzenie jest smaczne. Poznałam Angelikę. Siedzimy w jadalni obok siebie.*

*Pozdrawiam Cię, Najdroższa Babciu, a także Mamę, Tatę, Kasię i Jasia. Całuję wszystkich.*

*Wasza Zuzia”.*

\*\*\*

- Zawsze chodzisz w niedzielę do kościoła? - zapytała Angelika, kiedy w grupie dzieci zmierzały w stronę Katedry Oliwskiej.
- Zawsze. U nas wszyscy chodzą - odrzekła Zuzia. - Nawet małego Jasia zabieramy na Mszę świętą. A ty chodzisz?
- Ja tak. Ale mój tato nie chodzi wcale, a mama tylko czasem.
- Masz rodzeństwo?
- Tak. Przyrodniego brata. On nie mieszka z nami, tylko ze swoją mamą, pierwszą żoną taty.
- Dziewczynki, koniec rozmów. Wchodzimy - powiedziała pani instruktorka.

\*\*\*

*„Kochani Rodzice! Jestem zdrowa, opaliłam się, mam dobry apetyt. Szkoda, że tak słabo pływam. Angelika jest w tym dużo lepsza. Zwiedzaliśmy Katedrę w Oliwie. Jest bardzo piękna. Ruchome organy - niezwykle. Jutro mamy płynąć statkiem na Hel. Całuję Was i ściskam, także babcię, Kasię i Jasia. Przywiozę mu piękne muszelki. Wasza Zuzia.”*

\*\*\*

- Dziś idziemy pożegnać się z morzem - powiedziała pani instruktorka. - Obydwie grupy wyruszają po śniadaniu. Włóżcie kostiumy kąpielowe. Woda była ciepła i dość czysta. Dzieciom zapowiedziano surowo, że nie wolno odłączać się od grupy, ani pływać zbyt daleko. Dwoje instruktorów obserwowało swoich podopiecznych.

Zuzia brodziła w płytkiej wodzie tuż przy plaży, zbierała muszelki i śledziła wzrokiem Angelikę, która - wbrew zakazom - odpłynęła dość daleko. Powinna już wracać! Nie robiła jednak tego. W pewnej chwili jej czerwony czepek zniknął pod wodą, a następnie wylonił się nieco dalej. Dziewczynka zamachała gwałtownie rękami i ... zniknęła na dłuższą chwilę. „Popisuje się” - pomyślała Zuzia. Kiedy jednak Angelika wyciągnęła po chwili ręce nad wodę, poruszając nimi rozpaczyliwie, Zuzia była pewna, że dzieje się coś złego. Rozejrzała się dokoła. Dwójka instruktorów stała na płyciźnie otoczona grupą dzieci. Angelika to wylaniała się, to zniknęła pod wodą. Zuzia krzyknęła, ale szum fal zupełnie głuszył wołanie. Dziewczynka przeżegnała się i szybko ruszyła w stronę Angeliki. W duchu zaczęła odmawiać błagalnie „Pod Twoją obronę” ...

\*\*\*

W domu przywitano Zuzię niezwykle serdecznie. Wszyscy się za nią stęsknili. Była uradowana, że jest znowu z najbliższymi. Odpowiedziała na pierwszą serię pytań, wręczyła drobne upominki, wreszcie wyjęła z torby białą kopertę i podała ją tacie.

- Co to jest? - zainteresował się Jaś.
- Niesłychane! - wykrzyknął tato, przebiegłszy wzrokiem list. - Nasza Zuzia przyczyniła się do uratowania tonącej koleżanki! Pierwsza udzieliła jej pomocy, wykazując niezwykłą odwagę! Kochanie! Pływasz słabo, nie bałaś się?
- Wtedy o tym nie myślałam. Zresztą najgorsza w pływaniu nie jestem. Angelika mnie poduczyla. Musiałam jej pomóc. Byłam najbliżej, a ona nie miała już sił. Pan instruktor przyplłynął chwilę po mnie.
- Matko Najświętsza! Jakże Ci mamy dziękować!
- babcia złożyła ręce jak do modlitwy.
- Chodź do mnie, wnusiu, niech cię uściskam. Wszyscy zrobili tak samo.
- Jesteśmy z ciebie dumni! - oświadczyła mama.
- Taki sam list kierowniczką obozu wysłała do mojej szkoły - uśmiechnęła się Zuzia.
- Babciu, miałaś rację, namawiając mnie na wyjazd. Nigdy nie wiadomo, kiedy w naszym życiu zdarzy się coś niezwykłego, wspaniałego!
- Tobie się zdarzyło - powiedziała Kasia. - Jesteś bardzo dzielna!
- Zaprzyjaźniłyśmy się z Angeliką - dodała Zuzia. - To też jest wspaniałe.

Zofia Śliwowa



# Niezwykłe

# Zwierzęta

## Lew



nazywany popularnie „królem zwierząt” jest największym (po tygrysie) dzikim kotem.

Zamieszkuje stepy i sawanny Afryki oraz Azji, a więc tereny otwarte, a nie dżungle, choć często nazywany jest też „królem dżungli”. Samiec z daleka rozpoznawany jest po pięknej, gęstej, płowej grzywie otaczającej jego głowę. Osiąga długość do 3 m i waży około 250kg. Samice są znacznie mniejsze i nie posiadają grzywy. Lwy są drapieżnikami – wspaniałymi myśliwymi. Polują najczęściej nocą i bez trudu doganiają zebry, gazy, czy antylopy, które stają się ich ofiarami.

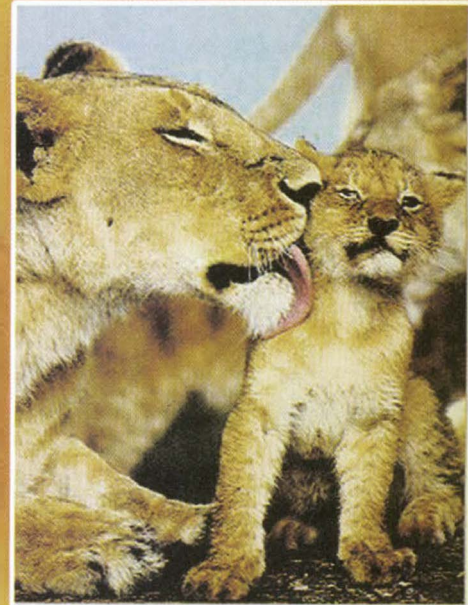
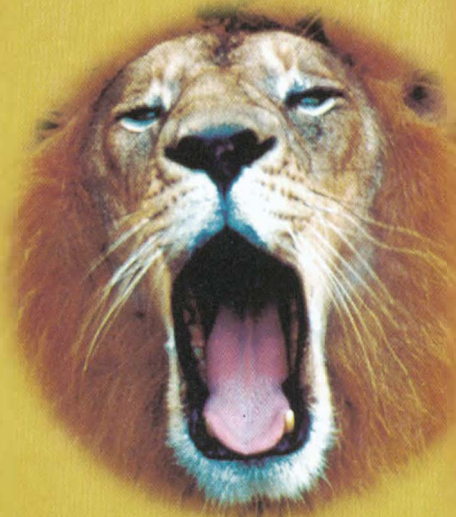
Jako jedyne spośród wielkich kotów łączą się w stada. Taka rodzina składa się z jednego samca – przywódcy, kilku lwic i młodych lwiątek.

Małe lwiątko przychodzi na świat ślepe i bardzo małe – waży około pół kilograma. Szybko jednak rosną, a po sześciu miesiącach zaczynają same polować.

✓ W czasie polowania lwom oprócz szybkiego biegu pomagają wspaniałe skoki. Potrafią skakać na odległość 11 i wysokość 3 metrów.

✓ Lew ma potężny głos. Jego ryk słychać nawet na odległość 9 kilometrów.

✓ Oprócz groźnego głosu lwy są niezwykle silne – jednym uderzeniem łapy potrafią zabić tak duże zwierzę jak zebra.



# Zapamiętaj



**ZAKAZ KĄPIELI**

Z różnych przyczyn w niektórych miejscach gdzie znajdują się zbiorniki wodne kąpiel jest zabroniona. Do tego zakazu naprawdę trzeba się dostosować.



**ZAKAZ WYRZUCANIA ŚMIECI**

Coraz częściej w lasach oraz nad rzekami pojawiają się znaki przypominające o zachowaniu czystości w miejscach, gdzie ludzie chcą wypoczywać.



**ZAKAZ PALENIA OGNISK**

Nieodpowiedzialność i beztroska nie tylko dzieci, ale również dorosłych sprawiła, że nie potrzebnie spłonęło już wiele lasów, dlatego w niektórych miejscach pojawiają się znaki zabraniające rozpalania ognisk.

Opracował: ks. Andrzej Mulka

# te znaki

Nie tylko na wakacjach, ale zawsze trzeba pamiętać, że idąc do kościoła powinniśmy być stosownie ubrani – wizytowo, a nie sportowo czy plażowo.



**ZAKAZ WCHODZENIA W STROJU PLAŻOWYM**

W miejscach, gdzie znajdują się wyjątkowo cenne zabytki niekiedy obowiązuje zakaz fotografowania lub zakaz używania lampy błyskowej.



**ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA**

Nie tylko w kościele, ale także w wielu innych miejscach nie wypada korzystać z telefonów komórkowych



**ZAKAZ UŻYWANIA TELEFONÓW**



## KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

*Słyszałem, że na wakacje  
można pojechać na oazę.  
Co to jest oaza?*

*Łukasz, kl. III c*

*Drogi Łukaszu!*

Zapewne Twoje pytanie Łukaszu zrodziło się stąd, że myślisz już o wakacjach i słyszysz, że niektórzy wybierają się na oazę. Słowo oaza ma dwa znaczenia. Najpierw oznacza ono miejsce na pustyni, gdzie rośnie zieleń i jest woda. Człowiek, który wędruje przez pustynię może przeżyć dzięki temu, że zatrzymuje się w oazie.

Jednak jest jeszcze drugie znaczenie tego słowa. Jest to taka forma wypoczynku, kiedy ktoś wybiera się na wakacje z księdzem i animatorami. Oaza ma swój program. Są to rekolekcje oparte na tajemnicach różańcowych. Pierwsza oaza została zorganizowana w Polsce 50 lat temu, w 1955 roku, przez Sługę Bożego ks. Franciszeka Blachnickiego. Nazywa się Oazą Dzieci Bożych. Celem takich wakacji z Bogiem jest pogłębienie życia religijnego.

Uczestnicy oazy codziennie odprawiają wspólnie modlitwy poranne i wieczorne, na szkole liturgicznej uczą się coraz lepszego rozumienia i przeżywania Mszy świętej, na spotkaniach w grupach omawiają różne tematy pod kierunkiem animatora. Poza tym spędzają czas wolny na różnych wycieczkach, grach i zabawach. Oaza uczy tworzenia wspólnoty dzieci Bożych i bardzo pomaga w pogłębieniu życia wiary. Zachęcam Ciebie, a także twoich kolegów i koleżanki do wyjazdu na wakacyjną oazę.

Ks. Grzegorz Rzeźwicki

## KTO SZUKA - ZNAJDUJE

17

*Jak nazywa się  
słynna nie tylko w Polsce,  
ale i w Europie osada  
z drewnianą zabudową  
obronną?*



- *Osada ta położona jest na Jeziorze Biskupińskim, pochodzi sprzed 2700 lat, a odkryto ją 70 lat temu.*
- *Przed II wojną światową osadę tę nazywano „Polskimi Pompejami”.*
- *Od 10 lat organizowane są Festyny Archeologiczne, w czasie których specjaliści z różnych dziedzin przybliżają zwiedzającym sposób życia ludzi sprzed blisko 3000 lat.*



Gospodarze i organizatorzy imprez serdecznie zapraszają na X Jubileuszowy Festyn Archeologiczny, który odbędzie się w dniach 18-24 września 2004 roku. Szczegóły [www.biskupin.pl](http://www.biskupin.pl)

KTO SZUKA  
ZNAJDUJE

7-8/2004  
PUPON

# Quiz

1. Jak długo Maryja pozostała u Elżbiety w Ain-Karim?

Łk 1, 56

- 3 miesiące
- pół roku
- 9 miesięcy

4. Którzy uczniowie byli świadkami przemienienia Pana Jezusa na górze Tabor?

Mk 9,2



- Piotr, Jan i Mateusz
- Andrzej, Piotr i Jan
- Piotr, Jakub i Jan

5. Czy podczas modlitwy w Ogrójcu ukazał się Panu Jezusowi anioł?

Łk 22,43

- TAK
- NIE

6. Którzy z uczniów jako pierwsi dowiedzieli się o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa?

J 20,1-2

- Jan i Jakub
- Piotr i Paweł
- Piotr i Jan

2. Czy podczas ofiarowania Pana Jezusa w świątyni Maryja z Józefem spotkali Zachariasza i prorokinię Annę?

Łk 2,25-38

- TAK
- NIE

3. Ile stągwi napełnili wodą słudzy na weselu w Kanie Galilejskiej, gdy Pan Jezus dokonał pierwszego cudu?

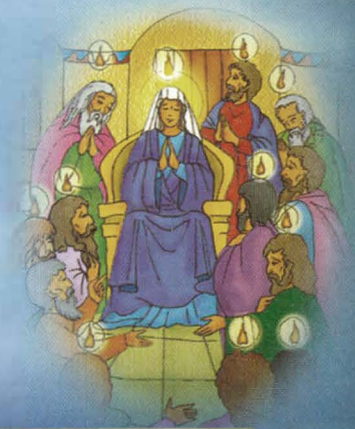
J 2,6

- 3
- 6
- 7

7. W ile dni po Zmartwychwstaniu Pana Jezusa nastąpiło Zesłanie Ducha Świętego na apostołów?

Dz 2, 1-4

- 7
- 40
- 50



# PAPIESKIE JUBILEUSZE



Niezwykłym wydarzeniem obecnego pontyfikatu był jubileusz 25 – lecia jego trwania, który przeżywaliśmy w 2003 roku. Tylko trzech papieży, od czasów św. Piotra cieszyło się tak długim pasterzowaniem.

W obecnym 2004 roku w naszej ojczyźnie z radością wspominamy 25 rocznicę pierwszej pielgrzymki do Polski. Trwała ona 8 dni i papież odwiedził wtedy Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim i Nowy Targ.

Pięknym i bardzo ważnym Jubileuszem dla Ojca Świętego był jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Z tej okazji, w 1996 roku, Jan Paweł II napisał książkę „Dar i tajemnica”. Kontynuacją tych wspomnień jest wydana w obecnym roku książka „Wstańcie, choćmy!”

Opracowała:  
Milena Małecka-Rogalska i Sylwia Hvizd

PROMOTOR DOBREJ KSIĄŻKI

## PRODOKS

*Dla wszystkich zamawiających  
na hasło: PROMYCZEK DOBRA*  
kasety VHS z filmem - gratis



Jan Paweł II  
- Pielgrzymki do Polski  
Kaseta z najlepszymi ujęciami  
z pielgrzymek Ojca Świętego

Silva Jose Maria Sanchez  
**Marcelino chleb i wino**

Główną postacią tej legendy jest chłopiec wychowany we wspólnocie mnichów. Jest też Króś tajemniczy, a zarazem dobrze znany. Ktoś, kto wkracza i cudownie przemienia życie tego dziecka. Książka opowiada o pełnym przygód i zabaw życiu małego chłopca, dla którego otaczająca go przyroda i zwierzęta stają się przyjaciółmi.



31,00

Halina Błaż  
**Różaniec dla dzieci**

Ta książka to prawdziwa perła w dziecięcej bibliotece! Nie tylko przybliży dzieciom modlitwę różańcową, ale w prosty a zarazem piękny sposób pomaga zrozumieć wydarzenia z życia Jezusa i Maryi.



22,00

w prezencie plakat  
z tajemnicami  
różańca

18,00

Ewa Stadtmüller  
**Przypalona szarlotka**

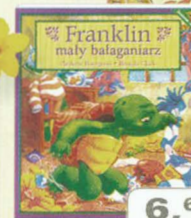
Ta książka to zbiór 74 krótkich, pełnych ciepła i humoru opowiadań, których tematem jest przygotowanie roku liturgicznego w rodzinie oraz codienne radości i problemy bohaterów książki: misie, codziennego Macka, jego siostrzyczki niedźwiedzicy Basi, rodziców i babci.



14,50

Hans Christian Andersen  
Ilustracje: Jan M. Szancer  
**Baśnie Andersena**

Wybór 21 najpiękniejszych, niezapomnianych baśni z ilustracjami Jana Marcina Szancera – najznakomitszego ilustratora książek dla dzieci w Polsce.



6,60

6,60

P. Bourgeois, B. Clark  
**Franklin i jego sąsiedzi**  
P. Bourgeois, B. Clark  
**Franklin mały bałaganiarz**

Infolinia: 0 801 27 27 50  
lub skorzystaj z księgarni internetowej:

[www.prodoks.pl](http://www.prodoks.pl)

Koszt wysyłki 8,50 zł.  
Zamówienia o wartości powyżej 100 zł - transport gratis.  
Wszystkim zainteresowanym wysyłamy bezpłatny katalog książek.

### ZAMÓW JUŻ DZISIAJ!



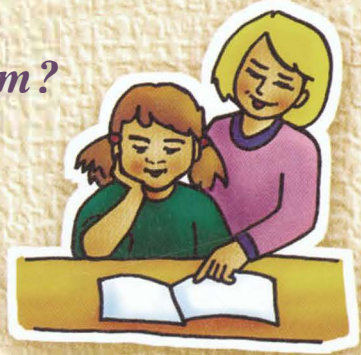
*Będiesz miłował...  
bliźniego swego  
jak siebie samego.*

Jesteśmy dziećmi Bożymi. Kocha nas Pan Bóg, kochają nas rodzice i wielu innych ludzi. Miłość sprawia, że czujemy się dobrze, jesteśmy radośni i chce nam się żyć.

Każdy człowiek potrzebuje miłości, i aby wszyscy ludzie czuli się kochani, Pan Bóg stawia przed nami zadanie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego.

*A kto jest naszym bliźnim?*

Bliźnim jest dla nas przede wszystkim ten, kto jest blisko nas. Kolega miły i niemiły; do niemiłego też trzeba się uśmiechnąć. Koleżanka, która ciągle potrzebuje pomocy.



Bliźnim jest twoja mamusia, bo jest najbliższa ze wszystkich i twój tatuś, bo czuwa, aby nic złego ci się nie stało.



I staruszka co oczekuje, byś zrobił jej miejsce w autobusie. Najbliżej jednak nas samych jesteśmy my. Siebie też mamy kochać.



*Wie o tym każdy duży i mały,  
że trzeba kochać, aby być kochanym.*

*Miłuję siebie i bliźniego, gdy:*



*dbam o swoje zdrowie*

- Uczynki miłosierne  
co do ciała:**
1. Nakarmić głodnych.
  2. Napoić spragnionych.
  3. Przyodziać nagich.
  4. Przyjąć w dom podróżujących.
  5. Pocieszać więźniów.
  6. Odwiedzać chorych.
  7. Grzebać umarłych.



# UŚMIĘCHNIJ SIĘ!

Jaś wraz z rodzicami zwiedzał skansen. Szczególnie zainteresowała go praca garncarza. Dostał nawet sporą kulkę miękkiej gliny, którą miętosił w rączkach z wielkim upodobaniem. Kiedy już obeszlą cały teren i zmierzali ku wyjściu, Jaś przystanął i rzekł prosząco: - Wróćmy jeszcze do tego pana ... gliniarza!

*Mama Jasia - Nowy Sącz*



Jadący na rowerze chłopczyk potrącił staruszkę. - Co ty wyprawiasz! - gniewa się starszy pan. - Nie masz dzwonka? - Mam, ale bałem się, że pana przestraszę.

*Siostra małego rowerzysty - Krosno*



Kasia dowiedziała się, że jej niania ma siostrę bliźniaczkę.

- To wy dwie byłyście w brzuszku mamy? - pyta zdziwiona.

- Tak.

- Super! Przynajmniej mogłyście się bawić.

*Mama Kasi - Nowy Sącz*



Trzy letni Dominik dostał od babci złotą rybkę. Chłopczyk zgłasza jej swoje marzenia, które - dzięki babci - spełniają się. Po zrealizowaniu trzeciego Dominik mówi do babci: - „Jedź po nową rybkę, ta się wyczerpała!”

*Ciocia Kazia - Binczarowa.*

Januszek bawi się w przedpokojku, budując wieżę z klocków.

- Nie wiesz, dlaczego Robert znowu dziś nie w sosie? - pyta mama, rozmawiając z babcią w kuchni.

Małec usłyszał tylko końcowe słowa, ale zainteresował się nimi.

- Będą na obiad klopsiki w sosie? - pyta ucieśniony. - W koperkowym?

*Babcia Januszka - Kraków*



Mała dziewczynka pcha wózek, w którym siedzi piękna lalka. Ma trudności z pokonaniem wysokiego krawężnika: wózek utknął.

- Chodź szybciej, kochanie - mówi mama do dziewczynki, która czeka już przy bramie.

- Przecież nie zostawię dziecka - odpowiada mała, wskazując ruchem głowy na lalkę w wózku.

*Sąsiadka małej „mamy” - Nowy Sącz*



Mały Tadzik pragnie, żeby mamusia wciąż była blisko niego. Któregoś dnia siedzi cichutko przy stoliku, skarcony przez mamę, której „nie pozwolił” wyjść do sklepu. Po długiej chwili milczenia chłopczyk mówi rozmarzony:

- Gdybym miał mały domek, do którego wchodzi się drzwiami... I duży klucz. Wiesz mamusi, co bym zrobił?

*Bez podpisu*

Bardzo prosimy o nadsyłanie zabawnych powiedzonek !!!!!!!

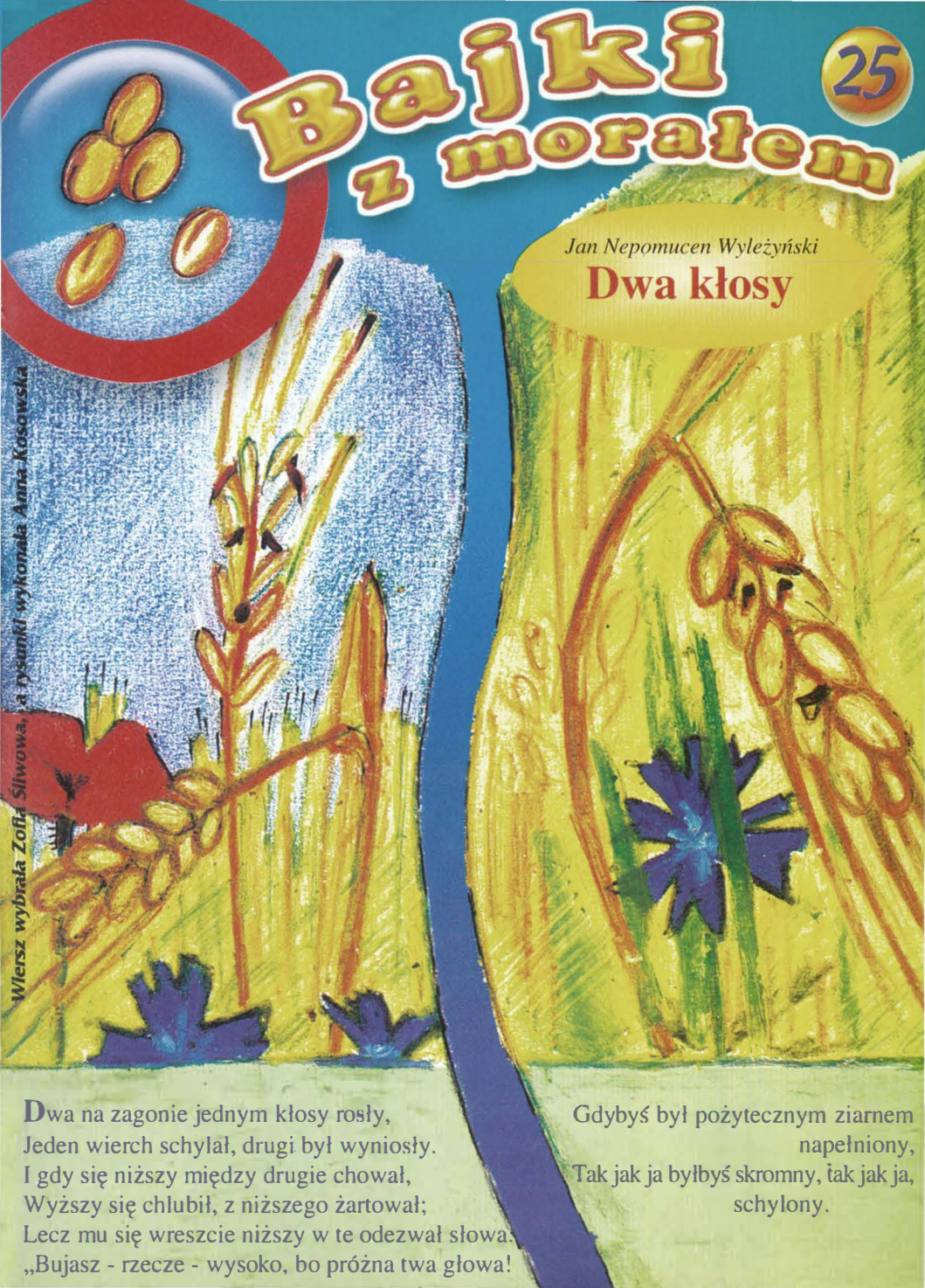
Wybrała z listów:  
Zofia Śliwowa

# Bajki z morałem

Jan Nepomucen Wyleżyński

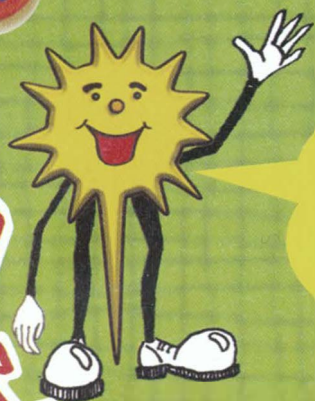
## Dwa kłosy

Wiersz wybrała Zofia Śliwowa, a rysunki wykonała Anna Kosowska



Dwa na zagonie jednym kłosy rosły,  
Jeden wierch schylał, drugi był wyniosły.  
I gdy się niższy między drugie cował,  
Wyższy się chlubił, z niższego żartował;  
Lecz mu się wreszcie niższy w te odezwał słowa:  
„Bujasz - rzecze - wysoko, bo próżna twa głowa!”

Gdybyś był pożytecznym ziarnem  
napelniony,  
Tak jak ja byłbyś skromny, tak jak ja,  
schylony.

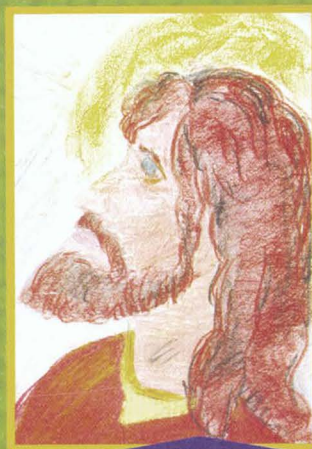


Drodzy Czytelnicy!  
Zachęcamy was nie tylko do nadsyłania prac plastycznych, ale również wierszy, które próbujecie pisać. W obecnym numerze drukujemy wierszyk ośmioletniej Oli Stelmach z Nowego Sącza.

## Słoń

Słoń zwierzęciem jest wspaniałym.  
Cały szary, doskonały  
ma długie uszy,  
krótką szyję  
i być może...  
Sto lat żyje!!!

*Ola Stelmach*



**Beata Kaczor,**  
Korczyna



**Aleksandra Wojtarowska,**  
Tuchów



**Magdalena Mróz**



**Tomasz Krężolek,**  
lat 7



**Mateusz Kamiński,**  
kl. IV



**Janusz Makulak,**  
lat 6

**Aleksandra Przeklasa,**  
kl. I Mszana Dolna

blagostawieni  
**czystego serca,**  
 albowiem oni **Boga**  
 oglądać będą,

Mt 5,8



**RCS** zaprasza do Zabawy k. Tarnowa  
 świętujemy 106 urodziny **bt. Karoliny Kózkówny**

**sobota 31 lipca**

17.00 Droga Krzyżowa • 20.30 czuwanie • 22.00 Msza św.

**niedziela 1 sierpnia**

11.00 Msza św. • urodziny  
 koncert - SIEWCY LEDNICY



Organizatorzy:

**Milujcie się!**  
szczęśliwe dzieciństwo - szczęśliwe życie - szczęśliwa starość

www.tchr.org/milujcie, milujcie@tchr.org



RUCH CZYSTYCH SERC

Sanktuarium  
 bt. Karoliny Kózkówny w Zabawie  
 tel. (14) 6781448, www.pz.opoka.org

## 1 Zagadki

**A** W pewnym mieście, na weselu,  
 gospodarzom zrzedła mina,  
 bo spostrzegli, że niestety  
 brakło im dla gości wina.

Lecz niebawem smutek minął,  
 uradował się pan młody,  
 bo w cudowny sposób Jezus  
 wnet uczynił... wino z wody!

Pan Jezus przemienił wodę w wino  
 W .....



**B** Cicho szumi rzeka czysta,  
 z nieba Święty Duch zstępuje.  
 Jan z pokorą chyli czoło,  
 gdy Pan Jezus chrzest przyjmuje...

Rzeka milknie ze wzruszenia,  
 chłodną falą w dal odpływa...  
 Czy wy wiecie, moi mili,  
 jak ta rzeka się nazywa?

Pan Jezus przyjął chrzest w rzece  
 .....



Zagadki pochodzą z książeczki Beaty Kołodziej [www.beata.kolodziej.prv.pl](http://www.beata.kolodziej.prv.pl)

## 2 Rebus



k=dź



r=c a=z



ś

Hasło:

## 3 Działania matematyczne

Rozwiąż działania i wpisz w puste miejsca literki odpowiadające wynikom.

5 + 5	2 x 1	12 + 0	10 - 5	4 x 4	6 + 1	5 - 2	2 + 2	14 - 1	
10 - 4	20 - 4	4 + 4	1 + 4	9 - 2	3 x 5	5 - 1	11 - 2	4 + 3	
2 + 1	4 x 1	20 - 7	6 - 5	1 + 1	2 x 7	7 - 5	6 - 2	10 + 1	2 x 3

- |       |       |        |        |
|-------|-------|--------|--------|
| 1 = W | 5 = O | 9 = Z  | 13 = H |
| 2 = A | 6 = I | 10 = R | 14 = K |
| 3 = Y | 7 = N | 11 = J | 15 = E |
| 4 = C | 8 = Ł | 12 = D | 16 = S |

4 Pismo Święte

Odszukaj i napisz, o jakich drzewach mówią podane fragmenty z Pisma Świętego:

- a) Mt 21,19 Drzewo \_ \_ \_ \_ \_
- b) Łk 19, 2-4 \_ \_ \_ \_ \_
- c) Łk 22,39 \_ \_ \_ \_ \_

5 Rozpoznaj drzewa

Mamy nadzieję, że patrząc na drzewa z daleka i z bliska bez trudu rozpoznacie ich nazwy.



Wykoloruj



Rys. Anna Kosowska

Połącz punkty i wykoloruj obrazek



1	A) Betlejem B) Kacper, Melchior i Baltazar
2	Majowy deszcz
3	Bardzo kocham moją mamę
4	1) Jezus do Jana Chrzciciela 2) Zły duch do Jezusa 3) Elżbieta do Maryi
5	Królowo Polski módl się za nami

### Rozrywki 7-8/2004

1	A) W B)
2	A)
3	a) b) c)
4	a) b) c) d) e) f)
5	a) b) c) d) e) f)

Hasło krzyżówki: MODLITWA

### NAGRODY WYLOSOWALI:

Paulina Mołda - Kielce  
Marta Abramowicz - Suchowola  
Katarzyna Grabowska - Łużna  
Paweł Szulc - Nowy Sącz

### Konkurs MARYJNY

Agnieszka Kozłowska - Kraków  
(Gratulujemy pięknego albumu wspaniałych wspomnień)  
Amanda Czekaj - Pilzno  
Czarek i Adrian Wilk - Węgłowice



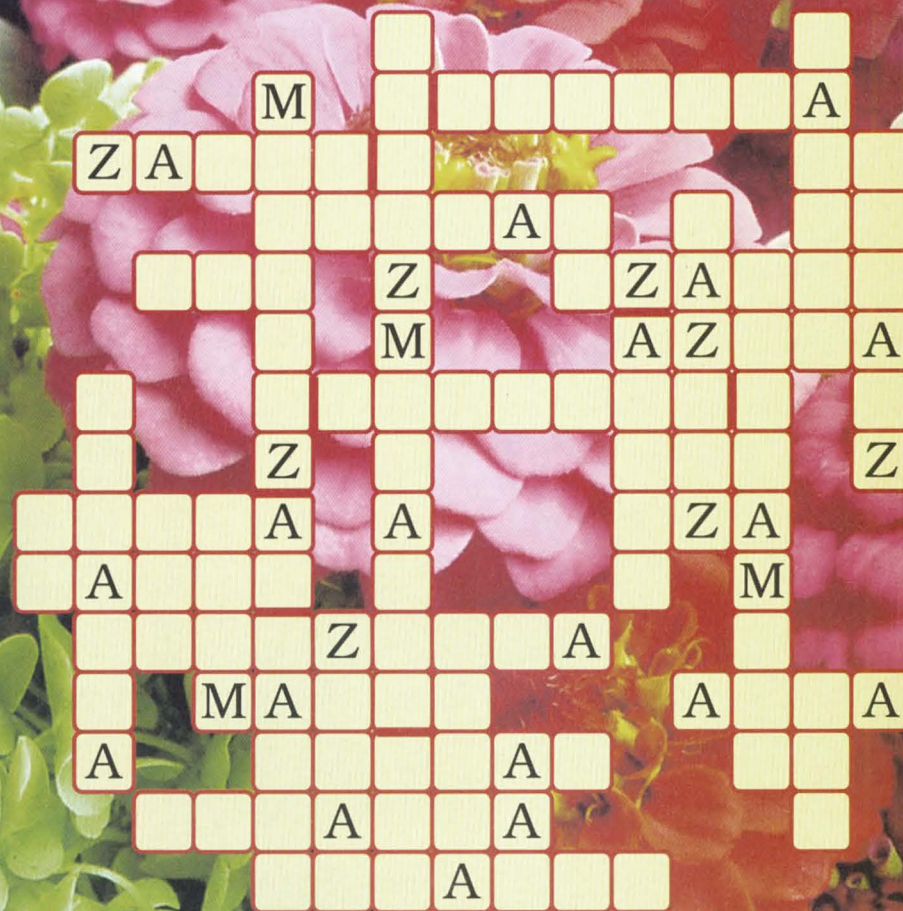
### Konkurs: Kto szuka znajduje

- obraz „Macierzyństwo” - Stanisław Wyspiański.  
Nagrodę otrzymuje:  
Magdalena Krzyżak - Porąbka Iwkowska

# Krzyżówka z literkami

nr 7-8/2004

Mając wpisane pojawiające się w krzyżówce litery „A”, „M”, „Z” wpisz pozostałe tworzące hasła.



Jeden z sakramentów • Patronka śpiewu i muzyki kościelnej • zgromadzenie sióstr lub braci • Rzeka, w której ochrzczono Jezusa • Kusił w Raju • zły duch • Inaczej ksiądz • Prorok, którego połknęła wielka ryba • Imię brata Marii i Marty • Stary lub Nowy w Piśmie Świętym • Posłaniec Boży • Nabożeństwo do Matki Bożej odmawiane najczęściej w środę • Otrzymał Przykazania od Boga • Szata kapłana • Na ramionach księdza • Góra przemienienia • Ewangelista z lwem • Dzień poświęcony Bogu • Niejeden w świątyni • Babcia Pana Jezusa • Ocalał podczas potopu • Król-pieśniarz • Jedena z części różańca świętego • Inaczej 10 przykazań Bożych.

kupon 7-8/2004

## Krzyżówka

## Święty Alojzy Orione (1872 - 1940)

We wspomnienie świętego Andrzeja Boboli, 16 maja 2004 Rodzina Orionistów przeżywała swój wielki dzień – ich założyciel – Alojzy Orione – został włączony w poczet świętych.

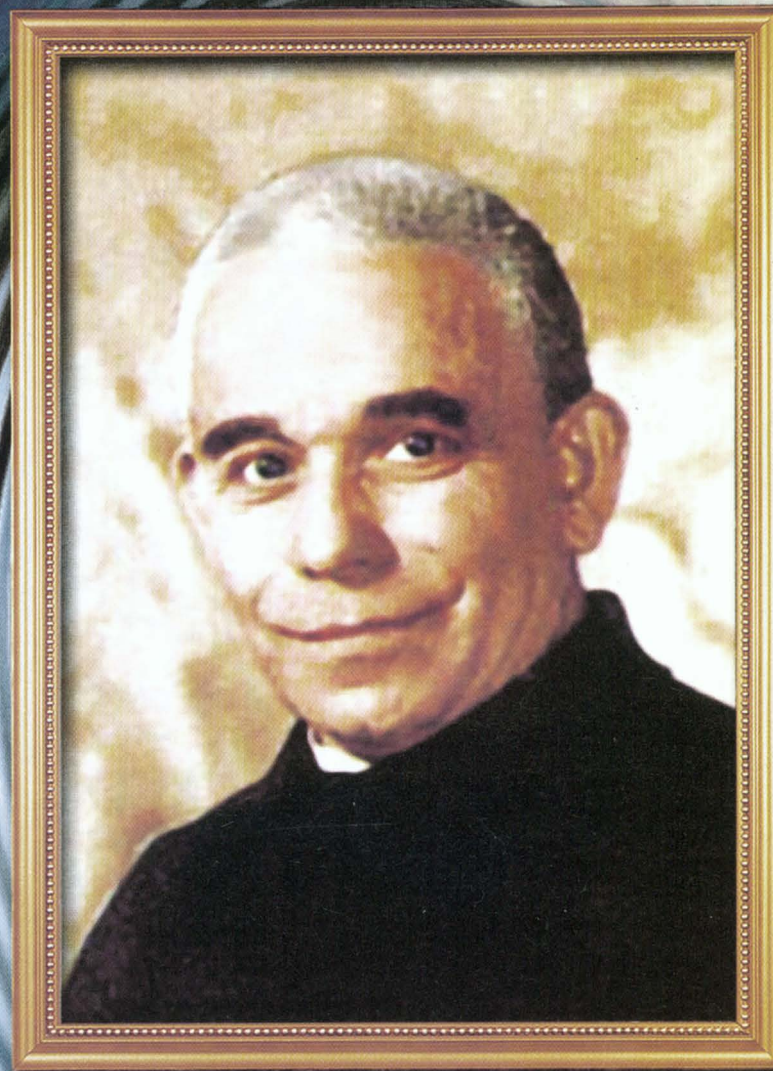
Urodził się 23 czerwca 1872 roku w Pontecurone, w północno-zachodnich Włoszech. Jego ojciec był brukarzem. Alojzy już w wieku 13 lat zapragnął zostać kapłanem i wstąpił do zakonu franciszkanów, ale po roku, z powodu ciężkiej choroby musiał powrócić do domu. Po dwuletniej przerwie w październiku 1888 roku rozpoczął studia teologiczne w mieście Tortona. Wówczas panowało tam ogromne bezrobocie, po mieście wałęsały się zgłodniałe dzieci, które szukały różnych sposobów na zdobycie pieniędzy...

I w takim oto momencie Bóg posyła do nich młodego seminarzystę (kandydata na kapłana). To właśnie Alojzy, niespełna dwudziestoletni student, otwiera dla biednych i potrzebujących dzieci swoje skromne mieszkanie, które mieściło się w kościelnej wieży – dlaczego? Otóż według tradycji, trzech najbiedniejszych studentów teologii, których nie było stać na regularne opłaty za naukę i mieszkanie, musiało pracować w Katedrze i dzięki temu otrzymywali skromne mieszkanie na jej poddaszu, w pobliżu dzwonnicy i tabernakulum.

Na początku Wielkiego Postu 1892 r. Alojzy przyjął do swego pokoju chłopca, którym się zaopiekował. Podarował mu medalik, coś do jedzenia i długo z nim rozmawiał. Wkrótce do kleryka zaczęło przychodzić coraz więcej dzieci i młodzieży. W ten sposób powstało oratorium, jakby dzisiejsza świetlica lub czytelnia. Przyjęło ono nazwę „Małe Dzieło Boskiej Opatrzności”.

W 1895 roku Alojzy otrzymał święcenia kapłańskie i został skierowany jako wychowawca do internatu młodzieży męskiej w Tortonie. Dla opieki nad dziewczętami powołał zakon Małych Misjonek Miłości – siostry zwane orionistkami. Celem obydwu zgromadzeń – zarówno męskiego jak i żeńskiego – do dzisiaj jest praca z dziećmi i młodzieżą w szkołach, internatach, świetlicach i w domach opieki.

Ciekawe, że ksiądz Alojzy Orione, który nigdy nie był w Polsce, do naszej ojczyzny żywił życzliwe uczucia, szczególnie za jej wierność Bogu, umiłowanie wolności i gorące przywiązanie do Matki Bożej. Wyznał kiedyś, że gdyby nie urodził się we Włoszech, to chciałby być Polakiem.



Święty Alojzy Orione  
(1872 - 1940)

**KUPON 7-8/04**

# Konkurs fotograficzny



Wszystkich, którzy lubią fotografować zapraszamy do udziału w naszym konkursie. Na Wasze wakacyjne zdjęcia z ciekawymi obiektami i zabawnymi sytuacjami czekamy do końca września.

Przypominamy o konkursie filatelistycznym,  
który rozwiążemy w październiku.

